



Ich steh mit einem Fuß im Grabe

Ich steh mit einem Fuß im Grabe,
Machs mit mir, Gott, nach deiner Güt,
Bald fällt der kranke Leib hinein,
Hilf mir in meinen Leiden,
Komm, lieber Gott, wenn dir gefällt,
Was ich dich bitt, versag mir nicht.
Ich habe schon mein Haus bestellt,
Wenn sich mein Seel soll scheiden,
So nimm sie, Herr, in deine Händ.
Nur lass mein Ende selig sein!
Ist alles gut, wenn gut das End.

Mein Angst und Not,
Mein Leben und mein Tod
Steht, liebster Gott, in deinen Händen;
So wirst du auch auf mich
Dein gnädig Auge wenden.
Willst du mich meiner Sünden wegen
Ins Krankenbette legen,
Mein Gott, so bitt ich dich,
Lass deine Güte größer sein als die Gerechtigkeit;
Doch hast du mich darzu versehn,
Dass mich mein Leiden soll verzehren,
Ich bin bereit,
Dein Wille soll an mir geschehn,
Verschone nicht und fahre fort,
Lass meine Not nicht lange währen;
Je länger hier, je später dort.

Herr, was du willst, soll mir gefallen,
Weil doch dein Rat am besten gilt.
In der Freude,
In dem Leide,
Im Sterben, in Bitten und Flehn
Lass mir allemal geschehn,
Herr, wie du willst.

Und willst du, dass ich nicht soll kranken,
So werd ich dir von Herzen danken;
Doch aber gib mir auch dabei,
Dass auch in meinem frischen Leibe
Die Seele sonder Krankheit sich
Und allezeit gesund verbleibe.
Nimm sie durch Geist und Wort in acht,
Denn dieses ist mein Heil,
Und wenn mir Leib und Seel verschmacht,
So bist du, Gott, mein Trost und meines Herzens Teil!

Herr, wie du willst, so schicks mit mir
Im Leben und im Sterben;
Allein zu dir steht mein Begier,
Herr, lass mich nicht verderben!
Erhalt mich nur in deiner Huld,
Sonst wie du willst, gib mir Geduld,
Dein Will, der ist der beste.

Stoję jedną nogą w grobie

Symfonia

Chorał i aria

Stoję jedną nogą w grobie,
Woli Twej, Boże, zatem się oddaję,
Wnet chore ciało grób całkiem pochłonie,
Wspomóc mnie zechciej przeto w mych cierpieniach,
Przyjdź, dobry Boże, jeśliś tak łaskawy,
I nie odmawiaj, gdy pokornie proszę.
Domu nowego jużem jest ciekawy,
W chwili więc mego ostatniego tchnienia
Przyjmij mą duszę na swe łono, Boże.
By błogosławiony był żywota koniec!
Bo wszystko dobre, co się kończy dobrze.

Recytatyw

Strach mój cały i niedola
Życia czas i śmierci pora
W Twoich rękach, Boże prawy.
Przeto spojrzj też i na mnie
Swym okiem łaskawym.
Jeżeli zaś karą za me nieprawości
Ma być śmierć powolna na łożu boleści,
To usłysz, Boże, me ciche błaganie,
By dobroć Twoja większa była od sprawiedliwości.
Jeśli jednak z Twojej woli,
Ból ma trawić mnie powoli,
Powień bez wątpliwości:
Niech się wola Twoja stanie,
Nie szczędź mi najcięższych ran,
Nie każ tylko czekać, Panie!
Dłużej tu, to później tam.

Aria

Panie, co Ty chcesz, ma mi się podobać,
Bo co najlepsze dla mnie Ty sam wiesz.
I w radości,
I w boleści,
I gdy śmierci czas nadejdzie
Niechaj tak się dzieje wszędzie,
Jak Ty chcesz.

Recytatyw

Jeśli zechcesz mnie, Panie, od choroby uchronić,
To z serca całego będę Ci dziękować.
Daj mi jeszcze i to, proszę:
Niechaj w moim zdrowym ciele
Duszę zdrową także noszę,
Bo chorób wkrag wiele.
Niech ją duch Twój chroni słowem,
Bo w nim jest moje zbawienie,
Gdy ciało i dusza już na śmierć gotowe,
Tyś mym, Boże, jest wytchnieniem!

Chorał

Panie, jak Ty chcesz, niechaj mi się dzieje
W życiu i śmierci godzinie.
W Tobie tylko mam nadzieję,
Z Tobą ma dusza nie zginie!
Zachowaj mnie w swej łaskawości
I cnotę dać chciej cierpliwości,
Twa wola jest ponad wszystko.